

Sygn. akt XXV C 617/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Adam Mitkiewicz

Protokolant: sekretarz sądowy Natalia Żur

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C. (1), E. C.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 7 lutego 2011 r. zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w G., a M. C. (1) i E. C. jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. C. (1) i E. C. kwotę 44.300,91 CHF (czterdzieści cztery tysiące trzysta franków szwajcarskich 91/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11.06.2020 r. do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. C. (1) i E. C. kwotę 11.834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt **XXV C 617/20**

UZASADNIENIE

M. C. (1) i E. C. wystąpili przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. z następującymi roszczeniami w ramach powództwa głównego:

I. o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta w dniu 7 lutego 2011 r. przez powodów z pozwanym jest nieważna i

II. o zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 44.393,91 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podstawę faktyczną powództwa głównego stanowiły zarzuty formułowane przez powodów w stosunku do zawartej z pozwanym umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej w dniu 7 lutego 2011 r. Według powodów przedmiotowa umowa jest nieważna. Powodowie wskazywali m.in., że umowa zawiera abuzywne postanowienia

umowne odnoszące się do indeksacji, których eliminacja prowadzi do upadku łączącego strony stosunku prawnego. W następstwie nieważności umowy kredytu, świadczenia pieniężne spełniane przez powodów tytułem jego spłaty w okresie od 15 marca 2011 r. do 15 października 2019 r., stanowią świadczenia nienależne (pozew – k. 3-70).

(...) Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany szczegółowo ustosunkował się do zarzutów oraz twierdzeń podnoszonych przez powodów, przedstawiając własną wykładnię przepisów oraz opis procesu zawierania spornej umowy. Pozwany wskazał, że kurs wypłaty kredytu był przez strony negocjowany. Powodowie mieli natomiast zgodnie z Umową możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF już od dnia zawarcia kwestionowanego stosunku prawnego. Pozwany przekazał także powodom informację o ryzyku kursowym. Powodowie podpisali oświadczenie według którego zapoznali się z kwestią ryzyka kursowego. Pozwany wskazywał na brak podstaw do przyjęcia świadczenia nienależnego, bank nie jest wzbogacony kosztem powoda. Ponadto pozwany powołał się na art. 411 pkt 1 k.c. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów o zapłatę (odpowiedź na pozew – k. 206-241).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na początku 2011 r. pozwany posiadał w swojej ofercie hipoteczne kredyty udzielane w złotych, oprocentowane według stopy referencyjnej WIBOR oraz hipoteczne kredyty indeksowane do walut obcych: Euro, USD lub CHF, DKK, SEK, NOK – oprocentowane stopami referencyjnymi właściwymi dla danej waluty obcej (dowód: Regulamin – k. 76-84; zeznania świadka M. C. (2) – k. 457, 459-459v, 461).

Według §16 „Regulaminu udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)” (w uzasadnieniu także jako Regulamin lub COU) w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, uruchomienie środków następuje: w złotych lub walucie do jakiej kredyt jest indeksowany z zastrzeżeniem, że warunki uruchomienia są zgodne z warunkami transakcji, dotyczącymi waluty oraz celu kredytowania.

W przypadku wypłat w złotych, kwota transzy po wypłaceniu przeliczana jest przez Bank na walutę, do jakiej kredyt jest indeksowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu i w momencie wypłaty środków (§16 ust. 4 Regulaminu – k. 80; zeznania świadka M. C. (2) – k. 457, 459-459v, 461).

Po wypłacie każdej transzy kredytu indeksowanego, Bank wysyła kredytobiorcy harmonogram spłat, informujący o kwocie wypłaconego kredytu w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, a w przypadku wypłaty kolejnej transzy – o łącznej kwocie dotychczasowych wypłat w walucie obcej (§16 ust. 5 pkt 1 Regulaminu – k. 80).

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej: harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany (§19 pkt 1 Regulaminu - k. 80v). Spłata następuje w złotych lub w zadeklarowanej przez kredytobiorcę walucie kredytu, wskazanej w CSU w następujący sposób: w dniu wymagalności, określonym w harmonogramie spłat – Bank pobiera środki, wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami: ze złotowego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego Kredytobiorcy, na podstawie udzielonego Bankowi pełnomocnictwa, jeśli spłata następuje w złotych lub z rachunku walutowego Kredytobiorcy, na podstawie udzielonego Bankowi pełnomocnictwa, jeśli spłata następuje w walucie obcej (§19 pkt 2 lit. [b] Regulaminu – k. 80v).

Powodowie w pierwszej połowie 2011 r. poszukiwali finansowania na budowę systemem gospodarczym budynku mieszkalnego, na zaspokojenie potrzeb rodziny. Pozwany przedstawił powodom ofertę kredytu mieszkaniowego (...) – indeksowanego kursem waluty CHF.

W dniu 17 stycznia 2011 r. powodowie uzupełnili na formularzu Banku wnioski o kredyt mieszkaniowy (...). W treści wniosku wskazali, że kwota kredytu wynosi 350.000 zł, walutą kredytu jest CHF, walutą wypłaty kredytu jest PLN, a walutą spłaty waluta PLN. Celem kredytowania jest budowa domu.

Na druku wniosku Bank zamieścił gotowe oświadczenia o udzieleniu kredytobiorcy informacji m.in. o treści: „Oświadczam, że zostałem (-am) poinformowany (-a) przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przeze mnie ryzyka, wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz przyjmuję do wiadomości i akceptuję to ryzyko. Przyjmuję do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania, mają wpływ na wysokość mojego zobowiązania z tytułu zaciągniętego kredytu tj. kwotę kredytu do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Ponadto zobowiązuję się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, do jakiej kredyt jest indeksowany, dokonam (na żądanie Banku) następujące czynności: 1/ dołączę do kredytu dodatkowego Kredytobiorcę, którego dochody przywrócą zdolność kredytową – w przypadku utraty zdolności kredytowej; 2/ ustanowię dodatkowe prawne zabezpieczenie lub zwiększę dotychczasowe zabezpieczenie – w przypadku relatywnego zmniejszenia wartości przyjętego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu; 3/ uzupełnię ze środków własnych lub dokonam ubezpieczenia brakującego wkładu własnego w sytuacji gdy obciążanie kredytem nieruchomości, stanowiącej prawne zabezpieczenie spłaty kredytu, przekroczy poziom wymagany przez Bank. Jednocześnie potwierdzam, że Bank oferował mi w pierwszej kolejności kredyt w złotych / w tj. w walucie w jakiej uzyskuje dochód i oświadczam, iż odrzucam ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych /”. Formularz opatrzono odręcznie wpisanymi datami „17.01.2011”. Obok dat powodowie złożyli własnoręczne podpisy.

(dowód: wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) z 17 stycznia 2017 r. – k. 275-287; zeznania M. C. (1) w charakterze strony – k. 479v-480; zeznania E. C. w charakterze strony – k. 480).

Na etapie przedstawiania powodom oferty kredytu, pozwany nie informował powodów o ryzyku walutowym. Powodowie przed złożeniem wniosku o udzielenie kredytu nie otrzymali od pozwanego do podpisu stosowanego przez pozwanego wzoru pouczeń „Informacja dla Wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego oraz ryzyku zmian cen rynkowych nieruchomości”. Pozwany wskazywał powodom, że kurs CHF jest stabilny, a w ich przypadku nie ma większego znaczenia bo kredyt będą spłacać w CHF (dowód: zeznania M. C. (1) w charakterze strony – k. 479v-480; zeznania E. C. w charakterze strony – k. 480).

W dniu 07 lutego 2011 r. powodowie M. C. (1) i E. C. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę o kredyt mieszkaniowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej) (okoliczność bezsporna; dowód: Umowa – k. 74-84).

Zgodnie z preambułą: Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu hipotecznego, na zasadach określonych w jej Części Szczegółnej (dalej jako: CSU) oraz w jej Części Ogólnej (dalej jako: COU), a także w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)”, stanowiących integralną część Umowy.

Kwota udzielonego kredytu wynosiła 350.000 zł z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość zobowiązania Kredytobiorcy do spłaty, wyrażona w CHF, określona będzie po wypłacie całej kwoty kredytu i po przeliczeniach na tą walutę po kursie jej kupna, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków (§1 CSU).

Jako cel kredytu wskazano finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego (§2 ust. 1 CSU). Kredyt zawarto do 2041 r. (§1 ust. 3 CSU). Zabezpieczeniem spłaty kredytu jest hipoteka kaucyjna do kwoty 560.000 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości (§3 ust. 1 CSU).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić nie później niż w ciągu 5 dni roboczych od daty spełnienia przez Kredytobiorcę warunków uruchomienia określonych w ust. 5. Waluta uruchomienia kredytu PLN (§4 CSU).

Spłata kredytu następuje w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w walucie CHF, na walutowy rachunek techniczny Banku do spłaty kredytu oznaczony w Umowie (§5).

Powodowie złożyli podpisy pod oświadczeniem: „Oświadczam, iż przed zawarciem niniejszej Umowy otrzymałem i zapoznałem się z treścią: - wzoru niniejszej Umowy oraz „Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), stanowiących integralną część niniejszej Umowy oraz Wyciągu z Tabeli opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych”.

Według Części Ogólnej Umowy (Część nr 2 „Regulamin udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)):

§16 W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, uruchomienie środków następuje: w złotych lub w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany z zastrzeżeniem, że warunki uruchomienia są zgodne z warunkami transakcji, dotyczącymi waluty oraz celu kredytowania.

W przypadku wypłat w złotych, kwota transzy po wypłaceniu przeliczana jest przez Bank na walutę, do jakiej kredyt jest indeksowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu i w momencie wypłaty środków (§16 ust. 4 Regulaminu – k. 80).

Po wypłacie każdej transzy kredytu indeksowanego, Bank wysyła kredytobiorcy harmonogram spłat, informujący o kwocie wypłaconego kredytu w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, a w przypadku wypłaty kolejnej transzy – o łącznej kwocie dotychczasowych wypłat w walucie obcej (§16 ust. 5 pkt 1 Regulaminu – k. 80).

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej: harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany (§19 pkt 1 Regulaminu - k. 80v). Spłata następuje w złotych lub w zadeklarowanej przez kredytobiorcę walucie kredytu, wskazanej w CSU w następujący sposób: w dniu wymagalności, określonym w harmonogramie spłat – Bank pobiera środki, wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami: ze złotowego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego Kredytobiorcy, na podstawie udzielonego Bankowi pełnomocnictwa, jeśli spłata następuje w złotych lub z rachunku walutowego Kredytobiorcy, na podstawie udzielonego Bankowi pełnomocnictwa, jeśli spłata następuje w walucie obcej (§19 pkt 2 lit. [b] Regulaminu – k. 80v).

Żadne z powyższych postanowień umownych nie było indywidualnie negocjowane przez powodów z pozwanym (dowód: zeznania M. C. (1) w charakterze strony – k. 479v-480; zeznania E. C. w charakterze strony – k. 480).

Powodowie złożyli pięć wniosków o wypłatę transz kredytu w złotych. W nagłówku każdego wniosku poczyniono odrębne adnotacje „kurs negocjowany”. Na poszczególnych stronach dokumentów wniosków o wypłatę transz kredytu, pod ich treścią znajdują się daty wniosków oraz podpisy powodów. Na stronach uzupełnianych przez powodów brak jest jednak wpisanych kursów kupna CHF po których poszczególne transze wypłacane w PLN miały być przeliczone na CHF.

Informacje w zakresie wysokości zastosowanego do ustalenia salda kredytu kursu CHF z Tabeli kursowej, znajdują się wyłącznie na częściach formularzy wypłaty transz kredytu uzupełnianych w późniejszych datach aniżeli daty złożenia wniosków przez powodów (w dniach uruchomienia poszczególnych transz kredytu). Formularze z uruchomienia kredytu były uzupełniane przez Bank. Nie widnieją na nich podpisy powodów.

Kursy kupna CHF po których następowało ustalenie salda kredytu w CHF nie były negocjowane przez powodów (dowód: wnioski o wypłatę transz kredytu – k. 311-319; zeznania M. C. (1) w charakterze strony – k. 479v-480; zeznania E. C. w charakterze strony – k. 480).

Możliwość negocjowania przez klientów kursów kupna CHF przy wypłacie kredytu było u pozwanego procedurą niestandardową, wymagającą podpisania przez klienta z bankiem umowy o negocjowanie kursów (dowód: zeznania świadka M. C. (2) – k. 457, 459-459v, 461).

Kredyt w kwocie 350.000 zł został wypłacony w IV transzach w dniach: 11 lutego 2011 r., 28 lutego 2011 r., 06 maja 2011 r., 14 lipca 2011 r. (dowód: zaświadczenie z dnia 30 października 2019 r. – k. 186).

Powodowie w okresie od 16 marca 2011 r. do 16 października 2019 r. spełnili na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kredytu świadczenia pieniężne w łącznej wysokości 44.330,91 CHF (dowód: zaświadczenie o historii spłaty kredytu z 30 października 2019 r. – k. 186-189).

Pismem z 13 grudnia 2019 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 44.393,91 CHF w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Przedmiotowe pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 17 grudnia 2019 r. (dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z 13 grudnia 2019 r. – k. 87-88; potwierdzenie nadania z 13 grudnia 2019 r. – k. 86; wydruk potwierdzenia odbioru z 17 grudnia 2019 r. – k. 85).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd nie dał wiary, że przedłożony przez pozwanego dokument w postaci „Informacji dla Wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego oraz ryzyku zmiany cen rynkowych nieruchomości (k. 323-325) został sporządzony w dacie widniejącej na tym dokumencie i wówczas przedstawiony powodom. Sąd powziął wątpliwości, co do daty jego podpisania ponieważ powodowie zaprzeczyli aby otrzymali i podpisali w dniu 17 stycznia 2011 r. przedmiotową informację. Według Sądu zeznania powodów w charakterze strony uznać należy za wiarygodne w tej części. Świadczy o tym fakt, iż na omawianym dokumencie widnieje nadrukowana a nie naniesiona pismem ręcznym data sporządzenia dokumentu. Przedmiotowa informacja jak wynika z treści wniosku o kredyt mieszkaniowy była przedstawiana klientowi do podpisu przed wyborem konkretnej oferty pozwanego tj. przed złożeniem wniosku o udzielenie kredytu (Umowa nie wymienia jej w załącznikach, ogólne informacje o ryzykach i pouczeniach zawarto wyłącznie we wniosku o udzielenie kredytu – k. 277). Wniosek o udzielenie kredytu podobnie jak przedmiotowa informacja jest szablonem stosowanym przez bank. Na wniosku o udzielenie kredytu datę jego uzupełnienia i podpisania opatrzone w pustym polu pismem odręcznym (k. 278). Informacja natomiast zawiera nadrukowaną datę. Przy podpisach powodów nie zamieszczono daty ich złożenia. Zdaniem Sądu gdyby powodom przedłożono do podpisu przedmiotową informację w dniu uzupełnienia i podpisu wniosku o udzielenie kredytu, to datę oznaczono by pismem odręcznym a nie nadrukiem komputerowym. Sąd zwraca także uwagę na to, iż omawiana informacja została złożona przez pozwanego po wnioskach o uruchomienie transz kredytu, a nie jako załącznik do wniosku o udzielenie kredytu. Wszystkie powyższe wątpliwości uwiarygadniają zeznania powodów według których podpis pod treścią przygotowanej przez Bank informacji, został przez nich złożony kilka miesięcy po zawarciu Umowy, na etapie składania wniosków o uruchomienie transz kredytu.

Sąd zwrócił uwagę, że „Informacja dla kredytobiorców hipotecznych o ryzyku walutowym, ryzyku stopy procentowej i ryzyku zmiany cen zabezpieczenia” (k. 327-330). Została sporządzona w 2011r. co wynika z nadruku tego roku pod tym wydrukiem nie mogła więc być przekazana kredytobiorcom w chwili zawierania umowy.

Odnosnie wydruku z tabeli kursowej (...) Bank (...) S.A. z dnia 14 lipca 2011 r. godz. 08:47, tabela nr (...) (k. 321). Przedmiotowy wydruk samodzielnie nie może według Sądu stanowić dowodu potwierdzającego okoliczności na które został powołany przez pozwanego (negocjowanie kursów kupna CHF przy uruchamianiu transz kredytu). Ciężar dowodu wykazania, że dane postanowienie umowne było negocjowane indywidualnie spoczywał na pozwanym. Zdaniem Sądu za fakt notoryjny należy uznać to, że banki publikują każdego dnia co najmniej po jednej Tabeli kursowej. Złożenie przez pozwanego wyłącznie jednej Tabeli kursowej z jednego dnia w którym nastąpiło uruchomienie jednej z transz kredytu (14 lipca 2011 r.), według której kurs kupna CHF z Tabeli był inny aniżeli kurs wskazany w adnotacji banku z dnia uruchomienia transzy, nie potwierdza twierdzeń pozwanego, że kursy kupna CHF przy wypłacie były faktycznie negocjowane (por. adnotacje banku z 14 lipca 2011 r. – k. 315 oraz tabela kursowa (...) Bank (...) S.A. z dnia 14 lipca 2011 r. godz. 08:47, tabela nr (...) - k. 321).

Zdaniem Sądu jeżeli kurs kupna CHF stosowany przy wypłacie transzy kredytu byłby faktycznie negocjowany, to zostałyby on odnotowany na wniosku o wypłatę transzy kredytu podpisanym przez powodów, a nie w części przeznaczony do uzupełnienia przez bank kilka dni później, w dniu faktycznego uruchomienia transz kredytu, która to czynność następowała bez udziału powodów. Powodowie zaprzeczają aby prowadzone były negocjacje prowadzące do ustalenia kursu zastosowanego wypłaty kredytu. Zdaniem Sądu bank przy wypłacie przyjął inny kurs niż wynikający z tabeli lecz odbyło się to bez negocjacji z powodami.

Zeznania świadka M. C. (2) Sąd uznał za wiarygodne. Korelują one z pozostałym materiałem dowodowym w postaci wzorca umownego którym posługiwał się pozwany w okresie ubiegania się przez powodów o kredyt u pozwanego.

Sąd pominął wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka S. G. jako niemożliwy do przeprowadzenia (art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c.). Sąd wezwał pełnomocnika pozwanego do wskazania aktualnego adresu zamieszkania świadka, który nie odbierał korespondencji pod adresem wskazanym w odpowiedzi na pozew (zarządzenie z 27 maja 2022 r. – k. 249v; przesyłka pocztowa – k. 451). Pełnomocnik pozwanego nie wskazał aktualnego adresu zamieszkania świadka w zakreślonym terminie (pismo z 14 czerwca 2022 r. – k. 453).

Sąd uznał zeznania M. C. (1) i E. C. w charakterze strony za wiarygodne. Znajdują one bowiem potwierdzenie w dowodach z dokumentów a także są spontaniczne, logiczne i wewnętrznie spójne.

Sąd pominął wnioski dowodowe stron o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazywane przez strony. Wobec uwzględnienia powództwa głównego, prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności istotne dla roszczenia ewentualnego, było niecelowe. W przypadku natomiast wniosku dowodowego pozwanego, okoliczności wskazywane w odpowiedzi na pozew na które rzeczone dowód miały zostać powołany (k. 207v-208), pozostawały nieistotne z punktu widzenia wykładni przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości skorzystania z powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242). Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu, podane przez powodów okoliczności w celu wykazania interesu prawnego w uzyskaniu wyroku sądowego ustalającego nieważność Umowy pozwalają na stwierdzenie istnienia takiego interesu po stronie powodowej. Jako, że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności Umowy, a co za tym idzie jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy kredytu może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron Umową, w tym w szczególności co do obowiązku płacenia przez powodów rat kapitałowo – odsetkowych, co przekłada się na wysokość zobowiązania powodów wobec banku.

Skutku takiego nie byłoby w stanie wywołać nawet zasądzenie całości lub choćby części zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy Umowa ich wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna być wykonywana. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania jest powództwo o ustalenie. Zdaniem Sądu powództwo o zapłatę nie daje pełnej ochrony praw powodów w sposób prosty i łatwy. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer Umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Po rozstrzygnięciu w przedmiocie dopuszczalności powództwa o ustalenie w niniejszej sprawie należało ocenić sporą Umowę pod kątem ich zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa.

Umowa kredytowa uregulowana została w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Wskazać należy, że nie budziła wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania Umowy, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, co znalazło potwierdzenie w wyroku Sąd Najwyższy z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134), w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego. Jednocześnie Sąd potwierdza dopuszczalność zawarcia w/ w typu umów kredytowych.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd, Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „idea dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”. Legalność i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego potwierdził również ustawodawca w art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w

nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza - choć z pewnymi ograniczeniami - zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umów zawartych przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Przedmiotowa Umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku Umowy, która zawiera wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść Umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowi zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę w której zabezpieczono rzeczowo spłatę kredytu (hipoteka). W Umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okresy kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez kredytobiorcę, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Zawarte przez strony umowy kredytu określają wszystkie przedmiotowo istotne elementy tego rodzaju umowy, o których mowa w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego.

Przedmiotowe umowy kredytu nie naruszają też, w ocenie Sądu, zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż przedmiotowe umowy nie mogły naruszać zasady walutowości.

Zwrócić nadto należy uwagę, że w momencie zawierania Umowy obowiązywał już art. 358¹ § 2 k.c., który zezwalał na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądź miernika wartości. Zatem możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego. W dacie zawarcia Umowy, banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów w walutach obcych. Wypada zauważyć w tym miejscu, że indeksacja w rozumieniu Umowy, nie służy jedynie waloryzacji na przyszłość wysokości świadczeń. Celem Umowy w takiej postaci jest raczej uzyskanie przez kredytobiorcę kredytu na lepszych warunkach niż w złotówkach, chociażby ze względu na niższe oprocentowanie, co w konsekwencji czyniło kredyty indeksowane bardziej popularnymi, przysparzającymi bankowi większej liczby klientów, a co za tym idzie większego przychodu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Taki rodzaj waloryzacji odbiega od tradycyjnego modelu – stosowanego przez lata również w Polsce – w którym wierzytelność przy zawarciu umowy wyrażana jest od razu w walucie obcej. Co jednak nie oznacza, że waloryzację poprzez indeksację kwoty kredytu do franka szwajcarskiego, należy uznać za sprzeczną z ustawą.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Umowa nie jest spreczna z art. 69 pr. bank. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Kwota kredytu została ściśle oznaczona w Umowie jako środki pieniężne w wysokości 350.000 zł. Jedynym elementem, który nie mógł być znany na dzień zawarcia Umowy, było saldo kredytu wyrażone w walucie indeksacyjnej. Ustalane było ono dopiero po uruchomieniu wszystkich transz kredytu. Strony określiły jednak sposób ustalenia salda zadłużenia oraz spłaty kredytu poprzez odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego. W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Strony w tym Kredytobiorca godził się jednak na jego wprowadzenie (przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych na saldo zadłużenia w walucie frank szwajcarski) w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej „LIBOR”. W ocenie Sądu zabieg taki mieści się jednak w granicach swobody umów - przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań. W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji już uregulowanych normami prawnymi.

Podsumowując część rozważań odnoszących się do ważności Umowy na zasadach ogólnych Kodeksu cywilnego, Sąd stoi na stanowisku, iż Umowa zawarta przez strony jest pełnoprawną umową kredytu, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy kredytu bankowego.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Regulacja zawarta w powyżej zacytowanym przepisie ustanawiająca sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi jest ograniczeniem kompetencji przyznanych stronom w art. 353¹ k.c. (wyrok Sądu Najwyższy z 21 lutego 2013 roku, sygn. I CSK 408/12).

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W okolicznościach niniejszej sprawy stronami sporu był po stronie pozwanej profesjonalista w obrocie, tj. bank, zaś po stronie powodowej konsument w rozumieniu **art. 22¹ k.c.**

Normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe nie wynikające z tego przepisu, sąd winien posługiwać się wzorcem obiektywnym (przeciętnego konsumenta) (tak SN w postanowieniu z 18 czerwca 2020 r., II CSK 623/19). Biorąc pod uwagę definicję konsumenta zawartą w Kodeksie cywilnym należy uwzględnić, czy czynności prawnej z przedsiębiorcą (jakim z całą pewnością jest pozwany bank), dokonuje osoba fizyczna (tu powodowie) oraz czy czynność prawna zawierana pomiędzy tymi podmiotami pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej (kandydata na konsumenta). Trzeba zwrócić przy tym uwagę, że ów związek czynności prawnej z działalnością zawodową lub gospodarczą prowadzoną przez osobę fizyczną musi być bezpośredni, jeżeli związek ten jest tylko pośredni dokonującemu czynności prawnej z przedsiębiorcą przysługuje przymiot konsumenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11). Badanie powyższego związku polega na ocenie, czy dokonywana czynność prawna, której dokonuje dana osoba, jest typowa ze względu na rodzaj prowadzonej przez nią działalności, zaś status konsumenta powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2022 r., I ACa 826/21 oraz uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Także na kanwie wykładni dyrektywy 93/13 pojęcie konsumenta ma charakter obiektywny. Badanie statusu konsumenta według TSUE jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. TSUE wskazał, że wykładnia ta odpowiada założeniu, na jakim opiera się system ochrony ustanowiony przez dyrektywę 93/13, a mianowicie że konsument znajduje się na słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły przetargowej, jak i stopnia poinformowania, a w związku z tym godzi się on na przedstawione przez przedsiębiorcę warunki umowne, na których treść nie może mieć wpływu. Sąd krajowy rozpoznający spór dotyczący umowy mogącej podlegać zastosowaniu omawianej dyrektywy powinien zbadać, biorąc pod uwagę wszystkie dowody, a w szczególności brzmienie tej umowy, czy daną osobę będącą stroną umowy można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu dyrektywy 93/13 (zob. wyroki TSUE w sprawach: C-590/17; C-110/14).

Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, które nie miały żadnego związku z działalnością gospodarczą ani zawodową. Nie ma znaczenia dla kwalifikacji powodów jako konsumentów, fakt prowadzenia przez powodów w okresie zawierania Umowy działalności gospodarczej. Kredyt nie był bowiem związany z tą działalnością.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że **ocenie pod kątem abuzywności podlegały** następujące postanowienia: **§1 ust. 2 COU** (k. 76); **§16 ust. 1 pkt 2 COU** w zw. z **§16 ust. 4 COU** (k. 80); **§19 pkt 2 i 3 COU** (k. 80v).

W ocenie Sądu ww. klauzule przeliczeniowe dotyczą głównych świadczeń stron w ramach umowy kredytu indeksowanego. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć w świetle art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, gdzie świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji na określonych zasadach wynikających ze swobody umów.

Przedstawione klauzule przeliczeniowe wprowadzają reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Głównych świadczeń stron dotyczą takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12).

W ocenie Sądu ograniczanie rozumienia głównego przedmiotu umowy jedynie do warunków stricte przedmiotowo istotnych danej umowy jest nieuprawnione. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, a więc zarówno te tradycyjnie zaliczane do umów nazwanych, jak i dotychczas nieuregulowane w ustawach. Powyższe rozumienie głównego świadczenia stron w ramach umów kredytu bankowego waloryzowanych kursem walut obcych, potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest również zgodne z wykładnią zaprezentowaną przez TSUE (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

Mimo, że klauzule przeliczeniowe dotyczą głównych świadczeń stron Umowy, to zdaniem Sądu podlegają one badaniu w ramach kontroli incydentalnej, gdyż zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, zarówno jeśli chodzi o klauzulę spreadu walutowego zastosowaną przy ustalaniu salda kredytu w CHF, jak również jeśli chodzi o klauzulę ryzyka walutowego. Obowiązki informacyjne banków wynikają z wykładni art. 385¹ i nast. k.c., która musi uwzględniać cele dyrektywy nr 93/13. Brak jest konkretnych przepisów, które wskazywałyby jak owe pouczenie ma wyglądać. Wskazane przepisy (zwłaszcza dyrektywy nr 93/13) precyzują jednak kryteria muszą spełniać.

W orzeczeniu C-186/16 TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy nakazującego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem. Wymóg ten oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Warunek dotyczący spłaty kredytu w walucie obcej, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

W odniesieniu do kwestii świadomości konsumentów na tle umów kredytowych obarczonych ryzykiem walutowym wypowiedział się ponadto Sąd Najwyższy. W wyroku z 27 lutego 2019 (II CSK 19/18) SN stwierdził, że z „zawartego w umowie kredytowej oświadczenia kredytobiorców, że są świadomi ryzyka walutowego nie można wyciągać daleko idących wniosków. Z jednej strony chodzi o ryzyko rynkowe wynikające z prawdopodobieństwa zmiany kursu wymiany lub stopy procentowej, a z drugiej, w tej sprawie prawnie irrelevantne, ryzyko kredytowe prawdopodobieństwa niespłacenia kredytu. Rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z kredytami walutowymi, w szczególności, jeśli chodzi o skalę zmiany kursu CHF okazało się złudne i daleko nietrafione”. W wyroku z 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18) SN skonstatował natomiast, że w kontekście oceny transparentności, nie ma większego znaczenia odebranie od pozwanego kredytobiorcy oświadczenia, o bardzo ogólnej treści, że „w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka”. Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować

kredytobiorcę będącego osobą fizyczną (konsumentem) o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałyby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.”

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Jeżeli przykładowo wymagalność pierwszej raty następuje przy kursie 2,10 PLN za 1 CHF, a rata wynosi 1 000 CHF, to jej wysokość wyniesie 2 100 zł. Jeśli natomiast kurs wzrośnie do 3,10, to wysokość raty zwiększy się do 3 100 zł, proporcjonalnie do wysokości kursu. W analogiczny sposób wysokość raty może się również zmniejszyć. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów.

Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotówkach, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat.

Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Jednoznaczność klauzuli spreadu walutowego przejawia się w tym, że kredytobiorca musi zostać poinformowany o tym, że na wysokość jego zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, ma nie tylko wpływ oprocentowanie, ale także dodatkowa prowizja banku w postaci spreadu walutowego. Bank musi także poinformować klienta o tym w jaki sposób, według jakich weryfikowalnych czynników i kryteriów ustala kurs bazowy waluty indeksacyjnej, a także w jakiej wysokości dolicza do tego kursu bazowego spread walutowy. Ujemny dla kursu kupna (im niższy kurs bazowy CHF i ujemny spread walutowy tym wyższe saldo kredytu wyrażone w CHF) oraz dodatni dla kursu sprzedaży CHF (im wyższy kurs bazowy i dodatni spread walutowy, tym wyższa wysokość spłaty kredytu gdy następuje ona w walucie PLN). Obowiązek informacyjny w tym zakresie nie może według Sądu ograniczać się do ogólnego poinformowania konsumenta o stosowaniu różnorodnych kursów waluty indeksacyjnej oraz o tego, że na koszty obsługi kredytu waloryzowanego walutą obcą, składa się dodatkowo spread walutowy. Konsumentowi musi zostać przedstawione na konkretnym przykładzie o ile koszty obsługi kredytu waloryzowanego mogą się zwiększyć (saldo ekonomiczne kredytu oraz wartość ekonomiczna raty) z tytułu dodatkowego obciążenia w postaci spreadu walutowego, niezależnie od ogólnego ryzyka walutowego.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, należy wskazać, że według Sądu, informacje przekazywane przez pozwanego powodowi na etapie przedstawiania oferty kredytu indeksowanego oraz przed samym zawarciem Umowy, nie były wystarczające do stwierdzenia, iż tzw. klauzula ryzyka walutowego (w ramach kwestionowanych klauzul indeksacyjnych) została sformułowana w sposób jednoznaczny i transparentny, pozwalający na zrozumienie przeciętnym konsumentom - powodowi, istoty indeksacji, rzetelne porównanie do kredytu złotowego, i podjęcie swobodnej i przede wszystkim świadomej decyzji o wyborze takiego produktu kredytowego. Postępowanie dowodowe nie wykazało aby przy składaniu powodowi oferty kredytu, zostały szczegółowo i rzetelnie wyjaśnione zalety oraz wady umowy kredytu indeksowanego, wpływ ryzyka kursowego nie tylko na wartość ekonomiczną miesięcznej raty kredytu, ale także ogólną wartość ekonomiczną świadczenia zwrotnego kredytobiorcy.

Pouczenie o ryzyku walutowym, ograniczyło się w zasadzie do odebrania od powodów we wniosku o udzielenie kredytu bardzo ogólnego w swej treści, oświadczenia o świadomości ryzyka walutowego. Brak jest natomiast wiarygodnych dowodów świadczących o tym, że powodom na konkretnych przykładach na etapie przedstawiania oferty kredytu lub najpóźniej w chwili zawierania Umowy, zobrazowano to w jaki sposób wahania waluty indeksacyjnej wpływają na świadczenie zwrotne Kredytobiorcy. Jak wskazano wyżej zdaniem Sądu powodowie nie otrzymali przed podpisaniem umowy pisemnych informacji dotyczących ryzyka w tym kursowego (informacje k. 323-330), nie rozumieli natomiast w ogólnie, że wzrost kursu waluty waloryzacyjnej powoduje wzrost salda kredytu.

Powodowie byli zapewniani o tym, że dzięki możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, spread walutowy ich nie dotyczy. Nie jest to jednak prawda, gdyż ustalenie salda następowało na podstawie kursu kupna CHF z Tabeli kursowej banku, który także zawiera w sobie spread walutowy, wpływający na wysokość salda kredytu w CHF od którego naliczane były odsetki umowne. Po wtóre nawet dzięki możliwości kupna waluty CHF u dowolnego sprzedawcy, powodowie jako klienci detaliczni i tak ponosili z racji konstrukcji Umowy dodatkowe koszty obsługi kredytu w postaci spreadu walutowego, tyle, że beneficjentem z tego tytułu był inny podmiot aniżeli bank, a powodowie mogli ograniczyć (ale nie wyłączyć całkowicie) jego wysokość. Innymi słowy pozwany nie poinformował powodów o tym, że sama wypłata kredytu w walucie PLN, przewalutowanie salda kredytu na CHF i spłata kredytu w walucie CHF, generuje po stronie powodów dodatkowe koszty obsługi kredytu. Zdaniem Sądu jest to istotna informacja, potrzebna przeciętnemu konsumentowi do oceny skutków ekonomicznych jakie wiążą się z wyborem danego typu umowy kredytu. W umowie kredytu waloryzowanej kursem walut obcych, stopa referencyjna oprocentowania i stała marża nie są tak jak w przypadku umów kredytu złotowego, jedynym czynnikiem cenotwórczym wpływającym na koszty obsługi kredytu. Przeciętny konsument na etapie zawierania umowy kredytu musi zostać poinformowany w sposób realny na konkretnych przykładach o tym jak poza ogólnym ryzykiem kursowym, na koszty wykonania zobowiązania wpływa spread walutowy.

Wymienione klauzule przeliczeniowe zawarte zostały we wzorcu umownym, na treść którego powodowie jako konsumenci nie mieli wpływu, a który sporządzony został przez profesjonalistę – bank. **Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych nie budził wątpliwości Sądu.** Znajdują się one bowiem w COU – będącej de facto Regulaminem.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Takich postanowień analizowana Umowa nie zawiera.

Bank próbował wyprowadzać brak abuzywności z tego, że konsument miał możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda kredytobiorcy ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku kredytobiorca był traktowany jak zwykły klient, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać mu jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść tych postanowień poza

jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa ze stroną powodową została zawarta na podstawie wzorca opracowanego oraz przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 6 k.c., art. 385(1) § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r, str. 659).

Powodowie wybrali jedną z gotowych ofert kredytowych dostępnych u pozwanego w pierwszej połowie 2011 r. Nie negocjowali żadnych postanowień umownych zawartych we wzorcu umownym w postaci COU. Negocjacja nie podlegała także klauzula umowna według której ustalenie salda kredytu w CHF nastąpi według kursu kupna CHF z Tabeli kursowej banku. Niezależnie od tego, że pozwany nie wykazał aby kurs kupna CHF przy uruchamianiu transz kredytu był negocjowany, ***należy wyraźnie odróżnić możliwość negocjacji treści postanowienia umownego od możliwość negocjowania kursu kupna CHF w ramach uruchamiania poszczególnych transz kredytu. Ocenie pod kątem abuzywności podlega sama zasada określona w Umowie, nie zaś to w jaki sposób owa zasada została faktycznie zrealizowana. Jest to już bowiem etap wykonania Umowy. Ocena abuzywności wzorca w tym czy kwestionowane postanowienia umowne podlegały negocjacji, podlega analizie według stanu z dnia jej zawarcia.***

Uzupełniająco w kontekście do argumentacji odnoszącej się do zarzutów pozwanego wskazujących na negocjowanie kursów kupna CHF, przedstawionej przez Sąd przy ocenie materiału dowodowego, nadmienić należy, że według §31 ust. 1 COU (k. 84), wszelkie zmiany Umowy mogły być dokonywane na piśmie, w formie aneksu, pod rygorem nieważności. Według zeznań świadka M. C. (2) negocjacja wysokości kursu kupna CHF po którym następowało ustalenie salda kredytu, nie była standardowym postępowaniem, wymagała podpisania z bankiem umowy o negocjowanie kursów (k. 459v). Brak jest dowodów świadczących, że takie dodatkowe i sformalizowane porozumienie zostało zawarte przez strony.

Nie można także tracić z pola widzenia, że nawet w przypadku hipotetycznego uznania, że kurs kupna CHF stosowany do ustalenia salda kredytu był negocjowany, to określenie rodzaju kursu CHF stosowanego do przeliczeń (tj. kursu kupna CHF) oraz sposobu ustalenia kursu bazowego nadal pozostawało w ramach wyłącznej kompetencji pozwanego. Na etapie wykonania Umowy, ze względu na treść §16 ust. 4 COU (k. 80) stroną dyktującą warunki odnoszące się do wysokości kursu bazowego oraz ujemnego spreadu walutowego był pozwany. Powodowie ze względu na cel kredytowania (wyrażony w złotych) nie mieli możliwości wyboru wypłaty kredytu w walucie CHF (§16 ust. 1 pkt 2 COU – k. 80), będąc tym samym zdaniymi na arbitralne decyzje pozwanego.

Kolejnym koniecznym etapem kontroli incydentalnej ww. klauzul przeliczeniowych jest również zbadanie przez Sąd czy kwestionowane niejednoznaczne postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy stanowią rażące naruszenie interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron,

nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766).

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art.385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust.1 Dyrektywy nr 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła Dyrektywy 93/13 zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienie twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

O ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron (tak jak ma to miejsce na gruncie wykładni art. 58 § 2 k.c.), to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wykładnia art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 roku (Dz.Urz.U.E.L z 2016 r. Nr 276, poz. 17[1]), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Wreszcie, w przywoływanym już wyroku w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać

w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi

w rozumieniu rzeczowego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17.

Należy zatem podnieść, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób sporna Umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Ocena ta dokonywana jest natomiast według stanu z chwili zawarcia umowy. Jak zatem już zaznaczono, nie ma ewentualnego znaczenia to czy kurs kupna CHF po którym nastąpiło ustalenie salda kredytu w CHF był negocjowany przez strony. Jest to już etap wykonania Umowy.

Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał wysokość spreadu walutowego. Nie ma też znaczenia w jaki sposób Bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem Umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Skierowanie postępowania dowodowego w tym kierunku, badanie „rynkowości” kursów stosowanych przez pozwanego w Tabeli kursowej, czy też następcze poszukiwanie kursu rynkowego, stanowiłoby wyraz niedozwolonej z punktu widzenia zaprezentowanej powyżej wykładni prawa, oceny klauzul przeliczeniowych ex post. Jeżeli dane postanowienie umowy jest niedozwolone, to skutki jego stosowania przez Bank nie mogą podlegać ochronie prawnej, poprzez następcze badanie tego jak umowa faktycznie była wykonywana.

Mając w pamięci złożoność klauzuli indeksacyjnej w Umowie, należy ocenić zasady na jakich przeliczano złotówki na walutę obcą (zbadać tzw. klauzulę spreadu walutowego) na etapie wypłaty kredytu i ustalania salda kredytu w CHF. Według Sądu ww. niejednoznaczne klauzule przeliczeniowe zawarte we wzorcu umownym zawartym z konsumentem, spełniają dwie pozostałe przesłanki warunkujące uznanie ich za abuzywne.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez Bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, jest fakt przyznania sobie przez bank prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy (poprzez nieograniczone umownie, manipulowanie wysokością spreadu). Świadczeniem Banku jest wypłata Kredytobiorcy oznaczonej w Umowie kwoty pieniężnej wyrażonej w złotych polskich. Zwrotowi nie podlega jednak suma nominalna wyrażona w tożsamej walucie. Z uruchomieniem kredytu wiąże się konieczność przeliczenia udostępnionego kapitału na walutę indeksacyjną (CHF). Najpierw saldo kredytu, należność główna, którą musi spłacić Kredytobiorca w walucie obcej, ustalane jest przez pozwanego w oparciu o niejednoznaczny kurs kupna waluty CHF z Tabeli kursowej, a następnie tak ustalone saldo kredytu dzielone jest w harmonogramie spłaty na równe raty, których ilość odpowiada czasowi trwania stosunku prawnego wyrażonego w miesiącach, do których doliczane jest oprocentowanie umowne.

Sformułowane przez pozwanego zasady ustalania salda kredytu oraz spłaty zadłużenia kredytowego, skutkują tym, iż powodowie zostali narażeni na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji Banku, co do wysokości dodatkowego kosztów kredytu w postaci spreadu walutowego, zwiększającego ekonomiczny ciężar obsługi kredytu. Bez wątpienia stanowi to wyraz rażącego naruszenia interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków Umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron Umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. Uznanie klauzuli spreadu walutowego za postanowienie niedozwolone można uznać za pogląd ugruntowany zarówno na gruncie dyrektywy (por. orzecznictwo TSUE: w sprawie K., D., C-19/20, wyrok w połączonych sprawach C-80/21, C-81/21 oraz C-82/21), jak również w polskiej judykaturze (por. m.in. uzasadnienie wyroku SN w sprawie II CSK 19/18).

Klauzula spreadu walutowego stanowiła ukryty dodatkowy koszt po stronie Kredytobiorcy, naliczany w momencie uruchomienia kredytu, przy ustalaniu wysokości salda wyrażonego w walucie CHF (ujemny spread walutowy prowadził do podwyższenia tego salda w CHF od którego naliczano następnie odsetki według umownej stopy procentowej – im niższy kurs przeliczeniowy tym wyższe saldo w CHF). Stosowanie ukrytej prowizji w postaci spreadu walutowego, którego wysokość nie została określona w Umowie, było nie tylko z natury rzeczy nieuczciwe, stanowiąc przejaw zachowania sprzecznego z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającego interesy konsumenta. Nie pozwalało także na powzięcie w pełni świadomej decyzji przez konsumenta, co do opłacalności oferowanych mu produktów (złotowego czy indeksowanego). Konsument nie był bowiem poinformowany o niedających się oszacować dodatkowych kosztach obsługi kredytu w postaci spreadu walutowego, który powiększał, w sposób niemożliwy do ustalenia w momencie zawierania Umowy, koszty jej obsługi obciążające Kredytobiorcę.

Zdaniem Sądu nie zmienia tego postanowienie §16 ust. 1 pkt. 2 COU który przewidywał możliwość wypłaty kredytu w walucie indeksacyjnej jeśli warunki uruchomienia kredytu są zgodne z warunkami transakcji. Ponieważ wysokość początkowego salda kredytu również w tym przypadku została by ustalona w CHF na podstawie kursu ustalonego przez bank.

Bank nie zawarł w Umowie ani dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego. W realiach spornej Umowy niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem kwestionowanego podtypu umowy kredytu bankowego. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

Zdaniem Sądu przytoczone klauzule przeliczeniowe skutkują również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem Umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Rozważane w sprawie niniejszej Umowy przenoszą ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w ogólnym oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu Bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego Bankowi obliczonego w tej walucie. Innymi słowy Bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu Bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w Umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów.

Błędne jest twierdzenie pozwanego, że o zgodności z dobrymi obyczajami przedmiotowych postanowień świadczy fakt, że strona powodowa sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania Umowy. Oczywiście jest, że konsument decydujący się na zawarcie jakiegokolwiek umowy kieruje się swoim dobrem

i chce wybrać jak najkorzystniejszą dla siebie ofertę i że za taką strona powodowa uznała ofertę pozwanego, skoro to właśnie z nim zawarła Umowę. W żadnym razie nie zmienia to jednak faktu, że ww. klauzule przeliczeniowe są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, należałoby stwierdzić, że przesłanka naruszenia dobrych obyczajów nigdy nie zostanie spełniona, gdyż oczywistym jest, że ostateczna decyzja wyboru formy kredytowania i zawarcia umowy należy do konsumenta, co nie oznacza, że na nim spoczywają konsekwencje abuzywnych postanowień zawartych w umowie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) (...) K. Z., przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał co prawda na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej

(np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132).

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Wykładnia prawa polskiego musi uwzględniać wykładnię prawa wspólnotowego prezentowaną przez TSUE, które opowiedziało się za tzw. „zakazem redukcji utrzymującej skuteczność”. Jeżeli klauzula przeliczeniowa jest w części bezskuteczna (np. w zakresie klauzuli spreadu walutowego albo klauzuli ryzyka walutowego), rodzi to obowiązek wyeliminowania całego postanowienia umownego ze stosunku prawnego zawartego przez przedsiębiorcę z konsumentem.

W ocenie Sądu utrzymanie Umowy bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji, ale również do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji bowiem bezskuteczności tych postanowień umownych kwota zobowiązania tak Banku jak i Kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M dla CHF, właściwą jak wynikało z postanowień COU do kredytów w walucie frank szwajcarski (w których zobowiązanie Kredytobiorców w tej walucie było wyrażone). Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353⁽¹⁾ k.c.) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132). Jednocześnie powodowie nie wyrazili następczej zgody na obowiązywanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych, godząc się na skutki związane ze stwierdzeniem nieważności Umowy.

Jako chybione należy uznać stanowisko, iż prawidłowa wykładnia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG prowadzi do wniosku, że w razie stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, ich celem jest - obok utrzymania obowiązywania umowy - przywrócenie równowagi kontraktowej stron poprzez ingerencję sądu polegającą na wypełnieniu luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy w drodze wykładni

oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, ewentualnie przez zastosowanie art. 358 § 1 i 2 k.c.

Z przepisów art. 385¹ § 2 kc, jak i z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, obowiązkiem sądu jest uwzględnienie tego skutku z urzędu, zaś orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność ma charakter wyłącznie deklaratoryjny.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego charakteru klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex).

Natomiast przepis art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej także co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Jedynie w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym wskazując, że zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ponieważ przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Takie stanowisko Trybunału wynika z uznania, że gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone.

W sprawie niniejszej nie zaistniały okoliczności pozwalające na zastosowanie poglądu wyrażonego przez TSUE w wyroku z dnia 2 września 2021 r. wydanego w sprawie **C-932/19**. W sprawie tej bowiem TSUE dokonywał oceny ustawy nr XXXVIII z 2014 r. uchwalonej przez ustawodawcę węgierskiego regulującej ujednoczenie prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami celem zarządzenia warunkom określającym w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty i uznał, że przepis par. 3 ust. 2 w/w ustawy nakazujący

zastąpienie warunku określającego w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty przez postanowienie przewidujące stosowanie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W. jest zgodny z prawem unijnym. TSUE uznał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczowej umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Tymczasem polski ustawodawca w ogóle nie wprowadził w życie aktu prawnego powszechnie obowiązującego, na podstawie którego w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, w których zawarto niedozwolone postanowienia umowne, sąd krajowy byłby zobowiązany do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, w krajowych realiach kursu średniego NBP.

Przepisem takim nie jest art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przepis ten stanowi jedynie ogólną regulację w przedmiocie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i daje jedynie uprawnienie dłużnikowi do spełnienia świadczenia w walucie krajowej, jest to tylko możliwość a nie obowiązek, co wprost wynika z przepisu art. 358 § 1 k.c. Przepis § 2 art. 358 k.c. wskazujący na przeliczenie walutowe według średniego kursu NBP jest przepisem, który jedynie określa w jaki sposób ma zostać wykonane uprawnienie dłużnika opisane w § 1 tego przepisu, jeśli dłużnik z takiego uprawnienia zechce skorzystać. Sytuacja tego rodzaju w ogóle nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem Kredytobiorca nie skorzystał i nie zamierza skorzystać z tego uprawnienia.

Z powyższych przyczyn Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględnił żądanie powodów i wydał rozstrzygnięcie ustalające, że sporna Umowa zawarta przez strony jest nieważna w myśl art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 prawa bankowego.

Na marginesie wskazać należy, że w żadnym razie nie można było uznać powodów – osób broniących się przed krzywdzącymi ich postanowieniami umowy kredytowej – za nadużywających swych praw w kontekście art. 5 k.c. To bank był stroną silniejszą i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

Nieważność Umowy skutkuje tym, że kwoty wzajemnie dotychczas przez strony świadczone są nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., gdyż zostały uiszczone bez podstawy prawnej. Bank oddał na rzecz powodów środki pieniężne w walucie PLN bez podstawy prawnej w oparciu o nieważne Umowy, z kolei powodowie bez podstawy prawnej uiszczali comiesięczne raty kredytowe w walucie CHF.

Zasadność teorii dwóch kondykcji została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej oraz w uchwale III CZP 11/20 z 16 lutego 2021 r. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa stała się trwale bezskuteczna.

W efekcie powyższych rozważań Sąd uznał, że żądanie powodów dotyczące zasądzenia kwot wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kredytu zasługiwało na uwzględnienie. Analiza złożonych przez powodów dokumentów, w szczególności wystawionego przez bank zaświadczenia o wysokości spłaconego kredytu (k. 186-188v),

doprowadziła Sąd do przekonania, że powodowie wykazali zgłoszone roszczenie pieniężne w zakresie roszczenia pieniężnego do kwoty 44.330,91 CHF.

Nadmienić należy, że kwoty poszczególnych świadczeń nienależnych zasądzono łącznie na rzecz powodów. O ile w ramach umowy kredytu powodowie jako kredytobiorcy odpowiadali solidarnie za wierzytelności umowne, to na kanwie przepisów o świadczeniach nienależnych, takowa solidarność nie występuje.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu stronie powodowej nadpłaconej kwoty kredytu powołując się na art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal np. w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orz. SN z 02.02.2012 r., II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki płacone przez stronę powodową z tytułu rat kredytowych zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Pozwany nie może także skutecznie bronić się przed roszczeniem strony powodowej powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powodowie mieli pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnym i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom

współzycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego.

Roszczenie o zapłatę nie jest przedawnione w żadnej części. Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (zob. wyrok TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie C - 260/18, (...), pkt 55, 67, a także wyrok TSUE w sprawie C-19/20), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (zob. też wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; uchwała SN [3] z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20; wyrok TSUE C - 485/19; uchwała [7] SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Zdaniem Sądu złożoność umów kredytowych i rozbieżności w orzecznictwie każą przyjąć, że w sprawie niniejszej termin ten rozpoczął bieg najwcześniej z chwilą wniesienia pozwu. Najpóźniej zaś wyznacza ją moment pouczenia przez Sąd powodów o możliwych skutkach stwierdzenia nieważności Umowy i sprzeciwienia się przez powodów możliwości sanowania niedozwolonych postanowień umownych. Z uwagi na 10 letni termin przedawnienia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz świadczeń nienależnych (art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji), roszczenie o zapłatę wywodzone przez powodów nie jest przedawnione w żadnej części.

Powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.).

Pozwany został wezwany przez powodów do zapłaty kwoty 44.393,91 CHF pismem z 13 grudnia 2019 r. (k. 87). Powodowie określili pozwanemu termin 7 dni na spełnienie świadczenia. Załączone do akt potwierdzenie nadania i wydruk ze śledzenia przesyłek nie zawierają jednak daty doręczenia przesyłki, co nie pozwala na ustalenie czy i a kiedy nastąpiło doręczenie pisma. Dlatego też odsetki zasądzono po upływie 14 dni od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu co przyjęto za wywołujące skutek wezwania do zapłaty. Uznając termin 14 dniowy za odpowiadający kryterium niezwłoczności, pozwalający pozwanemu na zapoznanie się z żądaniem i jego spełnienie.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwany uległ powodom w całości w związku z czym spoczywa na nim obowiązek zwrotu powodom poniesionych przez nich kosztów: opłaty sądowej od pozwu – 1.000 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 34 zł; kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 10.800 zł.